

PIOTR ALEXANDROWICZ

Powstanie *Dekretu* Gracjana jako przykład żywotności prawa rzymskiego

Wprowadzenie

Dekret Gracjana jest do dziś uznawany za pomnik prawa kanonicznego, to dzieło, od którego rozpoczęła się nauka kanonistyki i którego znaczenie trudno przecenić¹. Na powstanie tego zbioru miały wpływ bardzo różne czynniki, był on owocem licznych procesów, dokonujących się w Kościele i w Europie w czasach działalności samego Gracjana, jak i tę działalność poprzedzających². Zostaną one przedstawione w niniejszym artykule, który nie ma na celu omawiania samego *Dekretu*, lecz raczej syntetyczne ujęcie przyczyn jego powstania. Dzieło Gracjana można uznać za przykład ciągłości tradycji romanistycznej³, bowiem w sposób szczególny na jego powstanie wpłynęło prawo rzymskie.

Historia prawa kanonicznego i jego źródeł a prawo rzymskie

Powstanie *Dekretu* stanowiło w znacznym stopniu konsekwencję długiej i skomplikowanej ewolucji instytucji prawa kanonicznego. Istnienie prawa w Kościele było kontynuacją znaczenia Tory dla biblijnego Izraela, tj. prawa jako fundamentu zawartego Przymierza. Stosunek chrześcijan do Tory określiły słowa Jezusa Chrystusa (Mt 5,17), który nie odrzucił Prawa, lecz je wypełnił, a ponieważ większość pierwszych chrześcijan

1 Cf. R. Sobański, *Teoria prawa kościelnego*, Warszawa 1992, s. 37; A. Dębiński, *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2008, s. 75.

2 Obszerne ujęcie tychże: A. Adamczuk, *Prawo i obraz w miniaturstwie średniowiecznym. Iluminowany rękopis Concordia discordantium canonum Gracjana w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL*, Lublin 2009, ss. 31–85.

3 Cf. A. Vetulani, *Z badań nad prawem rzymskim w Dekrecie Gracjana*, [w:] „Czasopismo prawnicze” 1936 nr 30, ss. 119–149.

była pochodzenia żydowskiego⁴, Prawo już na samym początku istnienia Kościoła było obecne w refleksji chrześcijan. Od tamtego czasu można też mówić o tworzeniu prawa koniecznego do normowania stosunków wewnątrz wspólnoty Kościoła, co trudno jednak uznać za próby konstruowania jakiegoś spójnego systemu⁵. Dopiero od V wieku zaczynają powstawać bardziej uporządkowane zbiory kanonów synodalnych i soborowych, a później dynamicznie rozwijają się różnego rodzaju kolekcje praw, przeważnie tworzonych na potrzeby prywatne⁶. Nie później niż od X wieku zaczynają powstawać systematyczne zbiory ustaw kościelnych⁷, bezpośrednio poprzedzające powstanie samego *Dekretu*⁸. Różne czynniki mające udział w kształtowaniu prawa kanonicznego i prowadzące do określonych zmian w jego systemie⁹ znalazły swoje ukoronowanie właśnie w dziele Gracjana. Jego powstanie w bardzo wyraźny sposób stało się podstawową cezurą dla mówienia o historii prawa kanonicznego¹⁰. Wcześniej powstawały zbiory prawa, którym wiele brakowało do całościowego i systematycznego ujęcia problematyki istotnej dla prawa kanonicznego. Dopiero *Dekret* sprostał takim wymaganiom i odegrał kluczową rolę w początkach kanonistyki. Przez setki lat odnoszono się do niego, jako do pewnego fundamentu, na którym rozwijało się prawo kanoniczne. Trwało to w zasadzie aż do czasu powstania dwudziestowiecznych kodyfikacji¹¹, choć i wtedy nie stracił on całkiem swojego znaczenia.

Jednym z najistotniejszych czynników wpływających na kształt powstającego prawa kanonicznego Kościoła starożytnego było prawo rzymskie¹². Jego rola okazała się tym większa, że oddziaływało ono na prawo Kościoła w samych początkach jego istnienia oraz niejako otaczało go w jego starożytnej codzienności¹³. Bez wątpienia miało to znaczenie dla tych, którzy tworzyli prawo w Kościele. W sposób szczególny wpływ prawa

4 Cf. M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. I, *Starożytność*, Warszawa 1987, ss. 24 i nast.

5 Cf. I. Subera, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1977, ss. 29 i nast.

6 Cf. *ibidem*, ss. 40 i nast. Syntetyczne omówienie powstawania przedmiotowych *Collections*: B. E. Ferme, *Introduzione alla storia del diritto canonico*, t. I, *Il diritto antico fino al Decretum di Graziano*, Mursia 1998, ss. 77–140.

7 Cf. P. Hemperek, W. Góralski, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, t. I, cz. 1, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Lublin 1995, ss. 57 i nast.

8 Cf. B. E. Ferme, *op. cit.*, ss. 145–194.

9 Cf. I. Subera, *op. cit.*, ss. 72 i nast.

10 Cf. *ibidem*, ss. 83–84.

11 Cf. *ibidem*, ss. 109–110; F. Longchamps de Bérier, *Wobec dekodyfikacji: tradycja romanistyczna i prawo kanoniczne*, [w:] *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci prof. Edwarda Szymaszki*, red. A. Konieczny, Wrocław 2008, s. 185; A. Dębiński, *Czy Kościół żyje prawem rzymskim?*, [w:] *Studia Historycznoprawne...*, s. 67.

12 Cf. J. Zabłocki, *Rzymskie korzenie prawa kanonicznego*, [w:] *Ars boni et aequi: księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Remigiuszowi Sobańskiemu z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. J. Wroczeński, H. Pietrzak, Warszawa 2010, s. 588.

13 Cf. A. Dębiński, *Ecclesia vivit lege romana. Znaczenie prawa rzymskiego dla rozwoju prawa Kościoła łacińskiego*, [w:] *Starożytne kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Lublin 2000, ss. 132–134.

rzymskiego nasilił się od roku 313, przede wszystkim przez działalność cesarzy wyznających chrześcijaństwo¹⁴.

Z punktu widzenia cesarstwa prawo Kościoła stanowiło ewenement: to właśnie przez nie doszło do dualizmu prawa w cesarstwie¹⁵. Owszem, innym władzom, kulturom, a nawet religiom pozostawiano wąską autonomię, ale w tym przypadku problem był odmienny. Chrześcijanie z jednej strony przestrzegali prawa cesarskiego i prawa kościelnego, z drugiej zaś nie godzili się na przykład na udział w kulcie cesarza, z czasem coraz bardziej ekspansywnym¹⁶. Taka sytuacja doprowadziła do ukształtowania się dwóch porządków prawnych, które miały funkcjonować w jednym państwie obok siebie. Powstał zatem problem relacji pomiędzy nimi, co stanowiło kwestię bardzo żywotną, bowiem rozstrzygającą się w codzienności chrześcijan.

Chrześcijanie nie czerpali z prawa rzymskiego w sposób bezpośredni i bezrefleksyjny. Jego wpływ na prawo w Kościele był widoczny na przykład w terminologii kościelnej, choć z drugiej strony czasami rzymskie terminy prawnicze były przez pisarzy chrześcijańskich przyporządkowywane do nowych, odmiennych znaczeń i wykorzystywane na gruncie teologii¹⁷. Stanowiło to konsekwencję używania tego samego języka – łacińskiego, zyskującego coraz większe znaczenie w życiu Kościoła. Także w praktyce stosowania prawa widać inspiracje prawem rzymskim: podział administracyjny Kościoła odpowiadał podziałowi dokonanemu w cesarstwie¹⁸, proces kościelny został ukształtowany na wzór procesu rzymskiego, a papieskie dekrety wzorowano na pismach cesarskich¹⁹; przy tym widać było również oddziaływanie pisarzy chrześcijańskich na ustawodawstwo cesarskie²⁰. Od IV wieku cesarze zaczęli w znaczący sposób wpływać na kształt prawa kanonicznego, ale Kościół nadal stał na stanowisku, że prawo rzymskie pozostaje prawem oddzielnym, „niekanonizowanym”, a na przykład papież Gelazjusz w jasny sposób opisał podział władzy na świecie: „uświęcona władza biskupów i zwierzchność cesarska”²¹, które pozostawały od siebie niezależne.

W XI wieku źródła prawa kanonicznego były niesłychanie różnorodne, a ich wykorzystywanie nastroczało trudności; na ich skomplikowaną strukturę wpłynął sposób, w jaki powstawały. Miały one różny zakres obowiązywania – co nieraz stanowiło źródło

14 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 28 i nast.; W. Bojarski, *Invocatio Dei w starożytnych zbiorach prawa*, [w:] *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie. Materiały z konferencji zorganizowanej 16–17 maja 1997 r. w Lublinie*, red. A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Lublin 1998, ss. 15–18.

15 Cf. *ibidem*, ss. 17 i nast.; A. Dębiński, *Czy Kościół...*, s. 61.

16 Cf. M. Banaszak, *op. cit.*, ss. 45–46; M. Łuczak, *Prawo narzędziem pokoju. Z ks. prof. Remigiuszem Sobańskim rozmawia ks. Marek Łuczak*, Katowice 2010, ss. 18–19.

17 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 26–27.

18 Cf. M. Banaszak, *op. cit.*, ss. 191 i nast.

19 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 43–44.

20 Cf. np. K. Szczygielski, *Stanowisko Kościoła i cesarzy chrześcijańskich wobec konkubinatu*, [w:] *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2004, ss. 258 i nast.

21 A. Dębiński, *Kościół...*, s. 45.

nieporozumień – a także różną moc prawną. Składały się na nie teksty Ojców Kościoła, które rzadko były typowymi aktami normatywnymi, różne kanony soborów i synodów, dekretały papieskie i wiele innych pism oraz aktów prawnych²². Do tego pochodziły one z różnych okresów historii Kościoła, ale świadomość czasu ich powstania często zanikała, co prowadziło do wielu wątpliwości: większość norm nie traciła bowiem z czasem swojej mocy, ale trudno było ocenić, które są bardziej aktualne. Przeważnie funkcjonowały one w zbiorach tworzonych na potrzeby prywatne, z konieczności więc wybiórczych i często nie dających odpowiedzi na wszystkie pytania. Każdy autor umieszczał w swoim zbiorze te teksty, które jemu wydawały się istotne i użyteczne. Zawsze istniało niebezpieczeństwo korzystania ze źródeł sfalszowanych, bowiem brakowało narzędzi do oceny ich wiarygodności; co więcej, do takich fałszerstw w rzeczywistości dochodziło i miały one duże znaczenie dla ówczesnej polityki (na przykład słynna „Donacja Konstantyna”)²³. Do tych komplikacji należy dodać fakt, że wiek XI obfitował w problemy natury prawnej, jakim dotychczasowe przepisy nie mogły sprostać. Potrzebowano więc także nowych norm, które mogłyby rozwiązać ówczesne kwestie, związane na przykład z przekształceniami w sferze stosunków lennych.

Do uporządkowania tego stanu rzeczy konieczne okazało się coś więcej niż tylko opracowywanie nowych, coraz to obszerniejszych zbiorów. Niezbędna była nowa metoda, dająca odpowiednie narzędzia do selekcji źródeł, do ich hierarchizacji i do udzielenia jasnych odpowiedzi na pytania stawiane w prawie kanonicznym w XI wieku. Wreszcie, była ona potrzebna do wyjaśnienia licznych sprzeczności między normami, które pojawiały się jako konsekwencja stanu źródeł prawa kanonicznego.

Prywatne kolekcje źródeł prawa kanonicznego od X wieku zaczęły przybierać coraz bardziej rozbudowaną formę, jednak wielką nowością stanowiły zbiory powstające w XI wieku²⁴. Są one „napisane systematycznie, lecz bez porządku; celem ich jest wyjaśnić prawo kanoniczne i przeprowadzić reformę w Kościele; wykazują dążność do jednolitości prawa i jego powszechności; inna wreszcie cecha tych zbiorów to przejście dużej ilości przepisów z prawa rzymskiego”²⁵. Można podzielić je na trzy grupy: niemiecką, włoską i galijską, związaną z działalnością Iwona z Chartres²⁶. Pierwsza poprzedza reformę Grzegorza VII, druga jest już jej początkową realizacją, ale najistotniejsza jest trzecia grupa zbiorów, gdzie stosuje się metodę podobną do metody Gracjana²⁷.

22 Cf. I. Subera, *op. cit.*, ss. 83–84.

23 Cf. P. Hemperek, W. Góralski, *op. cit.*, ss. 76–77.

24 Cf. A. Vetulani, *Dekret Gracjana i pierwsi dekretysci w świetle nowego źródła*, Wrocław 1955, ss. 7 i nast.

25 I. Subera, *op. cit.*, s. 73.

26 Cf. *ibidem*.

27 Cf. *ibidem*.

Biskup Iwo z Chartres zorganizował dużą grupę współpracowników i podjął się trudnego zadania opracowania praktycznego zbioru, który mógłby zastąpić zbiory dotychczasowe i dobrze przysłużyć się reformie papieskiej (zwłaszcza przez podkreślenie władzy papieskiej oraz opis organizacji wewnątrzkościelnej), a do tego dać odpowiedź na ówczesne problemy prawne²⁸. W szczególności ostatnie jego dzieło miało dobry układ materiału (wypracowany po latach praktyki w tworzeniu zbiorów) oraz prezentowało umiarkowaną wizję reformy i spotkało się z dużym zainteresowaniem, o czym świadczą dowody jego popularności w postaci licznych zachowanych kodeksów. Działalność Iwona w sposób bezpośredni zapowiadała zatem *Dekret*²⁹.

Wpływ czynników wewnątrzkościelnych na powstanie Dekretu

Decydujące znaczenie dla powstania *Dekretu* właśnie w połowie XII wieku miał spłot wydarzeń, które można określić jako czynniki wewnątrzkościelne³⁰: nie tylko rozwój prawa kanonicznego, ale również inne zdarzenia kształtujące politykę Kościoła i wpływające na status prawa kanonicznego. Dotąd prawo służyło jako narzędzie regulowania spraw wewnętrznych, a wówczas zaczęło być wykorzystywane w innych sytuacjach, wykraczających poza strukturę Kościoła. Energiczna działalność papieża Grzegorza VII rozpoczęła nowy okres w historii Kościoła – jego początek zwykło się nazywać reformą gregoriańską³¹. Warto wspomnieć w tym miejscu o teorii „rewolucji papieskiej” prezentowanej przez Harolda Bermanna³², dla którego reforma gregoriańska była pierwszą z cyklu rewolucji prawnych kształtujących Europę. Według Bermanna rewolucja papieska rozpoczęła nowożytność oraz cywilizację Zachodu; nadaje on jej kolosalne znaczenie³³. Podstawowe postulaty reformy to walka z symonią i odnowa moralna w Kościele, w szczególności w odniesieniu do kleru. Dalej, papież zamierzał uwolnić się od władzy świeckiej, która na przełomie tysiącleci miała w Kościele tak wielkie wpływy, że w zasadzie w wielu sferach Kościół był od niej uzależniony. Na pierwszy plan wysuwa się w tym miejscu spór pomiędzy papieżem a cesarzem o prymat władzy w chrześcijańskim świecie. Papież starał się ukazać suwerenność władzy duchowej, a nawet jej nadrzędność, wykorzystując różne odniesienia do historii Kościoła. Po raz kolejny bardzo mocno ujawnił się w tym czasie dualizm praw w państwach europejskich. W tym wielkim sporze wsparciem dla

28 Cf. A. Vetulani, *Dekret...*, ss. 18 i nast.

29 Cf. P. Hemperek, W. Góralski, *op. cit.*, ss. 69–72.

30 Cf. M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. II, *Średniowiecze*, Warszawa 1987, ss. 148–149.

31 Cf. *ibidem*, ss. 113 i nast.; A. Adamczuk, *Prawo...*, ss. 45 i nast.

32 Cf. H. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1995, ss. 66 i nast.

33 Cf. *ibidem*, ss. 125 i nast.

papieża miało stać się w pierwszym rządzie prawo³⁴. Odpowiedni dobór tekstów prawa kanonicznego mógł wskazać na pierwszeństwo władzy biskupa Rzymu, ale ich badanie było zajęciem nad wyraz skomplikowanym ze względu na ich różnorodność. Powstało zatem wiele teorii dotyczących źródeł i podziału władzy, opierających się na tekstach prawnych wybranych z mnóstwa obowiązujących norm. Prace nad tymi zbiorami trwały bardzo długo i przynosiły różne skutki. Cesarze prowadzili zresztą podobną działalność, uzasadnienia dla swojej władzy szukając przede wszystkim w odradzającym się prawie rzymskim³⁵. Te ówczesne polityczne potrzeby zachęciły wielu praktyków do pochylenia się nad źródłami prawa i doprowadziły do licznych prób ich usystematyzowania. Nie nastąpiło to jednak definitywnie w XI wieku, ale w sposób najbardziej doniosły dokonał tego właśnie Gracjan w wieku XII.

Istotny impuls do podjęcia działań o nowym charakterze stanowił również rozwój teologii³⁶ – narodziny scholastyki³⁷. Początek drugiego tysiąclecia ery chrześcijańskiej to czas, w którym teologia oddzieliła się ostatecznie od filozofii i staje się zupełnie odrębną dyscypliną oraz refleksją naukową. Pierwszą metodą, która zdominowała myślenie teologiczne, była metoda wypracowana przez Piotra Abelarda, a więc postać niewiele starszą od samego Gracjana. Jego metoda *sic et non* to początek nowego podejścia do rozumowania i przeprowadzania wywodów, przede wszystkim ze względu na wypracowanie zasad dotyczących oceny wartości tekstów źródłowych poprzez stworzenie swobodnych reguł pozwalających rozwiązać wiele pozornych sprzeczności między tekstami³⁸. Znalazła ona kontynuację u Gracjana, została dostosowana do nieco innej materii oraz wykorzystana w całym *Dekrecie*. Oddziaływanie między scholastyką a kanonistyką są w nim łatwo dostrzegalne i bardzo istotne³⁹.

Ponadto, odrodzeniu prawa i narodzinom teologii towarzyszyło powstanie zupełnie nowej instytucji – uniwersytetu⁴⁰. Korporacje studentów i profesorów, dochodząc do porozumienia, zapoczątkowały powstawanie nowych organizacji, których sposób działania uznać należy za najbardziej powszechny standard naukowy aż do dziś. Prawo (rzymskie i kanoniczne)⁴¹ oraz teologia stały się głównymi naukami wykładanymi na uniwersy-

34 Cf. A. Adamczuk, *Prawo...*, s. 64.

35 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 70–72.

36 Cf. M. Banaszak, *op. cit.*, ss. 145–148; 212 i nast.

37 Cf. H. Berman, *op. cit.*, ss. 163 i nast.

38 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, s. 76; R. Sobański, *Szkoły kanonistyczne*, Warszawa 2009, ss. 17–18.

39 Wpływy były obustronne; *vid. A. Dębiński, Kościół...*, s. 76; A. Adamczuk, *Prawo...*, ss. 67 i nast.

40 Cf. np. B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 1994, ss. 329 i nast.; J. le Goff, *Apogeeum chrześcijaństwa: ok. 1180-ok. 1330*, przeł. M. Żurowska, Warszawa 2003, ss. 101 i nast.; B. Banaszak, *op. cit.*, ss. 147–148; A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 65 i nast.; R. Sobański, *Kanonistyka na uniwersytecie*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszala*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003, ss. 374 i nast.

41 Cf. A. Dębiński, *Papiestwo a nauka prawa rzymskiego w XII-XIII wieku*, [w:] *Współczesna romanistyka...*, s. 50.

tetach i cieszyły się ogromną popularnością⁴². Nowy sposób nauczania wpłynął na zasięg prowadzonych badań oraz ich dostępność. Do tego warto dodać, iż podstawowym i w zasadzie jedynym językiem nauki pozostawała łacina, co znacznie ułatwiało kontakty między badaczami oraz korzystanie w bezpośredni sposób ze źródeł prawa rzymskiego i kanonicznego⁴³.

Należy również wziąć pod uwagę, że poza wszystkimi czynnikami, które wpłynęły na powstanie *Dekretu*, decydującą rolę odegrała sama osoba jego autora. O Gracjanie wiadomo bardzo niewiele, a to, co wiadomo, pochodzi z niepewnych źródeł. Według najbardziej powszechnej opinii był on zakonnikiem, kamedułą z klasztoru Feliksa i Nabora, żyjącym na przełomie XI i XII wieku w Bolonii⁴⁴. Z pewnością należał do postaci wyjątkowych, czego najlepszym dowodem jest uporządkowanie przezeń źródeł prawa kanonicznego. Zapewne poznał samego Irneriusza, który działał również w Bolonii, a być może i Piotra Lombarda⁴⁵. Był niezwykle odczytany, o czym świadczy obszerny materiał, z którego korzystał przy opracowywaniu *Dekretu*. Nie wiadomo, jakie odebrał wykształcenie i dlaczego podjął się wykonania tego zadania. Tworzenie swego dzieła zakończył około 1140 roku⁴⁶.

Szczególny wpływ prawa rzymskiego na powstanie Dekretu

Pośród wielu czynników, które wpłynęły na powstanie i kształt *Dekretu* wyjątkowe miejsce zajmuje prawo rzymskie⁴⁷: zarówno to prawo, które funkcjonowało w starożytności, jak i odrodzone w wieku XI. Ze względu na bliskość Kościoła i cesarstwa prawo rzymskie zawsze oddziaływało na prawo kanoniczne, ale w okresie średniowiecza to oddziaływanie nabrało nowego charakteru. Już od IX wieku powoli dokonywała się w Kościele faktyczna recepcja prawa rzymskiego⁴⁸. Z różnych dokumentów, zwłaszcza papieskich, można dowiedzieć się, że coraz częściej traktowano starożytne prawo jako pomoc w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów z pogranicza prawa świeckiego i kościelnego⁴⁹. Prawo rzymskie stawało się źródłem uzupełniającym dla prawa kano-

42 Cf. eadem, *Kościół...*, s. 66.

43 Cf. eadem, *Papiestwo...*, ss. 50–51.

44 Cf. R. Sobański, *Szkoły...*, ss. 14–17; A. Adamczuk, *Prawo...*, ss. 71 i nast.; P. Hemperek, W. Góralski, *op. cit.*, ss. 78–79; A. Vetulani, *Dekret...*, ss. 29 i nast.

45 Cf. R. Sobański, *Szkoły...*, s. 17.

46 Cf. np. A. Adamczuk, *Prawo...*, ss. 74–77.

47 Cf. R. Sobański, *Zarys teologii prawa kościelnego*, Warszawa 1973, s. 29; A. Dębiński, *Czy Kościół...*, ss. 64–65.

48 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 82 i nast.; J. Bardach, *op. cit.*, ss. 28 i nast.

49 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 82 i nast.

nicznego, gdy nie było ono w stanie sprostać konkretnym potrzebom⁵⁰. Jeżeli po kilkuset latach od upadku cesarstwa prawo rzymskie nadal posiadało taki wpływ, można było się spodziewać, że jego odrodzenie jako *ius commune* spowoduje bardzo ciekawe ożywienie tych relacji⁵¹.

Początek średniowiecznego *ius commune* wiąże się z osobą Irneriusza, który jako pierwszy rozpoczął studiowanie odnalezionych justyniańskich *Digestów*⁵². Działał w Bolonii, prawdopodobnie tuż przed rozpoczęciem pracy przez Gracjana, więc można sądzić, że miał duży wpływ na styl pracy mnicha⁵³. W celu dokonania jak najlepszej analizy odnalezionego tekstu musiał on pogłębić metody, których używał jako nauczyciel gramatyki i retoryki, oraz odnaleźć bardziej adekwatne narzędzia⁵⁴. Opracowana przez niego metoda dała początek średniowiecznej nauce prawa. Ireneusz zajął się szczegółowym badaniem znaczenia konkretnych słów i wyjaśniania ich na marginesach przepisywanego kodeksu. Głosowanie i indeksowanie było pierwszą metodą pracy z odnalezionym dziedzictwem cywilizacji rzymskiej i prowadziło do harmonizowania nowo odkrytych przepisów⁵⁵. W ten sposób zaczął powstawać funkcjonalny zbiór norm, które po wyjaśnieniu i przeniesieniu w ówczesne realia, nadal mogły pełnić swoje funkcje i stały się odpowiedzią na potrzeby generowane przez gwałtowny rozwój ekonomiczny cechujący koniec wieku XI. W bardzo krótkim czasie *Digesta* stały się dla ich badaczy ucieleśnieniem rozumu, ideałem prawa, który należy i trzeba wykorzystywać i wciąż na nowo interpretować. Takie podejście do samego tekstu prawnego musiało zmienić również myślenie o prawie.

Irneriusz bardzo szybko rozpoczął przekazywanie swoich umiejętności i metody analizy prawa rzymskiego. Grono jego uczniów rozwinęło ją i przekazywało kolejnym pokoleniom studentów na nowo powstających uniwersytetach, współtworząc pierwszy okres w historii *ius commune*, czyli szkołę glosatorów⁵⁶. W sposobie nauczania prawa rzymskiego widać pewne elementy, które Gracjan wykorzystał później w swoim *Dekrecie*.

Nauka prawa rzymskiego⁵⁷ była procesem bardzo dynamicznym, angażującym zarówno profesora, jak i studenta, oraz była zadaniem wymagającym dla obu stron. Rozpoczęła się od prelekcji, wykładu profesorskiego – wprowadzenia do omawianego zagadnienia. Prelekcja polegała przede wszystkim na odczytywaniu stosownych fragmentów

50 Cf. *ibidem*, s. 94.

51 Cf. H. Berman, *op. cit.*, ss. 152 i nast.

52 Cf. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, ss. 88 i nast.

53 Cf. R. Sobański, *Szkoły...*, ss. 17 i nast.

54 Cf. *ibidem*; H. Wieling, *Juristenausbildung im Mittelalter*, [w:] *Juristenausbildung in Europa zwischen Tradition und Reform*, red. Ch. Baldus, T. Finkenauer, T. Rüdner, Tübingen 2008, ss. 52–53.

55 Cf. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, ss. 51 i nast.

56 Cf. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, ss. 89 i nast.

57 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 78 i nast.

Digestów. Dalej następowała prezentacja uwag profesora do odczytanego tekstu, glosa, która wyjaśniała najistotniejsze problemy poruszane w odczytanym fragmencie. Potem profesor wprowadzał stosowne rozróżnienia, tłumacząc studentom funkcjonowanie konkretnych norm i zróżnicowanie między nimi. Wreszcie następowała dyskusja między profesorem a studentami, mająca na celu sprawdzenie zrozumienia odczytanego tekstu i biegłości posługiwania się nowo pozyskaną wiedzą⁵⁸.

Taki typowy układ znajduje ciekawe odzwierciedlenie w dziele Gracjana⁵⁹. Tam również ma miejsce przedstawienie samego tekstu, uwagi wprowadzające autora, komentarze do kluczowych fragmentów oraz rozróżnienia, które pozwalają właściwie rozumieć stosowaną terminologię. Rodzi się w związku z tym pytanie: na ile jest to struktura inspirowana metodą Irneriusza, na ile zaś metodą Piotra Lombarda⁶⁰.

W mniej więcej tym samym momencie doszło więc do narodzin dwóch nowych nauk: nowego prawa kanonicznego oraz nowego prawa rzymskiego. Faktycznym problemem stało się ułożenie relacji między tymi porządkami prawnymi, z których oba były wyjątkowe i oba się nawzajem ubogacały. Prawo rzymskie zaczęło być powszechnie uznawane za idealny wzorzec prawa: ponadczasowy i stworzony przez najwybitniejszych prawników⁶¹. Uznawano wręcz, że prawo rzymskie obowiązuje ponad prawem stanowionym, jest niejako dodatkowym systemem, którego obowiązywania w ogóle nie trzeba uzasadniać, ale raczej należy je przyjmować. Przede wszystkim w takim ujęciu było ono przedmiotem badań doktryny⁶². Takie uznanie autorytetu prawa rzymskiego musiało budzić pewien niepokój Kościoła i owocowało sceptycyzmem prawa kanonicznego wobec prawa rzymskiego⁶³. Owszem, Kościół korzystał z *ius commune*, ale było ono traktowane jako prawo niższe od kościelnego, było tylko posiłkowym źródłem norm. Papież Lucjusz III ujął tę relację jako „wsparcie prawa świeckiego dla kanonicznego”⁶⁴; szczytem nieufności wobec prawa rzymskiego był zakaz jego nauczania na uniwersytecie w Paryżu⁶⁵. Niemniej, oba systemy pozostawały ze sobą w bliskich relacjach i kanonistyka nigdy stanowczo nie odcięła się od wykorzystywania prawa rzymskiego, a sam Gracjan również chętnie korzystał z *Digestów*.

58 Cf. *ibidem*; R. Sobański, *Szkoły...*, ss. 16 i nast.; H. Wieling, *op. cit.*, s. 57.

59 Cf. A. Vetulani, *Dekret...*, ss. 35 i nast.

60 Cf. R. Sobański, *Szkoły...*, ss. 17 i nast.

61 Cf. H. Berman, *op. cit.*, ss. 152 i nast.

62 Cf. T. Giaro, *Kilka żywotów prawa rzymskiego zakończonych jego kodyfikacją*, [w:] *Prawo rzymskie a kultura prawna Europy*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Lublin 2008, ss. 19 i nast.

63 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 94 i nast.; R. Sobański, *Szkoły...*, s. 16.

64 A. Dębiński, *Kościół...*, s. 94; *eadem*, *Zastosowanie prawa rzymskiego według dekretu Intelleximus papieża Lucjusza III*, [w:] *Ecclesia et status. Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Lublin 2004, ss. 332 i nast.

65 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 94 i nast.; A. Dębiński, *Papiestwo...*, ss. 52 i nast.

Dekret a prawo rzymskie

W czasach Gracjana wpływ prawa rzymskiego na prawo kanoniczne był coraz intensywniejszy, a jego recepcja w Kościele trwała już od dawna. Gracjan także znajdował się pod jego wpływem i jest to widoczne zarówno w jego stosunku do prawa rzymskiego, jak i w wypracowanej przez niego metodzie. W żadnym wypadku nie korzystał on jednak z prawa rzymskiego w sposób bezrefleksyjny – zawsze było to odpowiednio uzasadnione i bardzo użyteczne.

Metoda Gracjana czerpała z najnowszych zdobyczy teologii i prawa. Była ona bardzo funkcjonalna, ponieważ mogła rozwiązywać problemy, które wiązały się z różnorodnością zastanych źródeł prawa kanonicznego⁶⁶. Gracjan swój wywód prowadzi w sposób uporządkowany, choć podział na poszczególne fragmenty został zapewne dokonany przez jego uczniów. Wówczas pojawiły się także dodatkowe uwagi i usunięto fragmenty, które uznano za zbędne – było to w średniowieczu typowe podejście do różnych, nie tylko prawnych, tekstów, które polegało na ciągłym ich ulepszaniu. Cały *Dekret* został ułożony w sposób przemyślany, choć nie do końca uporządkowany⁶⁷; podzielono go na dystynkcje i kanony, a ponadto zawiera on stosowne *auctoritates* i *dicta Gratiani*⁶⁸. Ten układ odpowiada metodzie prowadzenia wykładu z prawa przez Irneriusza i jego uczniów. W drugiej części *Dekretu* analiza poszczególnych *causarum* bardzo przypomina scholastyczną metodę pracy: zadawanie drobiazgowych pytań i szukanie na nie adekwatnych odpowiedzi. Celem Gracjana było pogodzenie sprzecznych kanonów i udało mu się tego dokonać głównie poprzez odpowiednie wartościowanie różnych tekstów prawnych i dokonanie koniecznych podziałów źródeł prawa (na przykład na powszechne i lokalne, na zmienne i niezienne). Osiągnięcie tego celu przysłużyło się także reformie gregoriańskiej, pozwalając na właściwe dobieranie argumentów w sporze z cesarzem⁶⁹.

Gracjan pozostawił po sobie grono uczniów, którzy bardzo szybko rozpoczęli pracę nad ulepszeniem tekstu *Dekretu* i pisaniem do niego komentarzy⁷⁰. Uwagi samego Gracjana traktowano z szacunkiem, zwłaszcza ze względu na umiarkowane stanowisko, jakie zajmował w kluczowych miejscach niektórych sporów. Najważniejsza zdobycz *Dekretu* to jednak kompletny wybór źródeł prawa kanonicznego, z którego kolejne pokolenia kanonistów korzystały przez setki lat. W niezwykle sposób ten zbiór prywatny stał się więc narzędziem dla całego Kościoła w tworzeniu prawa kanonicznego i stosowaniu go; dlatego też nazywa się Gracjana ojcem kanonistyki. Jego uczniowie, dekretyści, podjęli

66 Cf. P. Hemperek, W. Góralski, *op. cit.*, ss. 83 i nast.

67 Cf. K. Burczak, *Sacrilégium w „Dekrecie” Gracjana*, Lublin 2010, s. 22.

68 Cf. A. Vetulani, *Dekret...*, ss. 35 i nast.

69 Cf. A. Adamczuk, *Miniatury części pierwszej Dekretu Gracjana – Pars prima, jako odzwierciedlenie zmian w obrazowaniu stosunków regnum – sacerdotium. Studium ikonologiczne*, [w:] „Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne” 2002 t. 78, ss. 9 i nast.

70 Cf. K. Burczak, *op. cit.*, ss. 22–24; R. Sobański, *Szkoly...*, ss. 28 i nast.

się komentowania *Dekretu* i dalszego rozwijania prawa kanonicznego. Powstawać zaczęły sumy, które zawierały *Dekret* i wypisy z najważniejszych komentarzy⁷¹. Najbardziej wymownym znakiem wagi *Dekretu* było umieszczenie go w *Corpus Iuris Canonici*, dzięki czemu stał się on z czasem najpopularniejszym źródłem tekstów prawnych sprzed XII wieku⁷².

Dwa prawa stanęły u podstaw powstających korporacji uniwersyteckich: prawo rzymskie i prawo kanoniczne. Przez cały okres średniowiecza związki między nimi były bardzo silne, za w pełni wykształconego prawnika uznawany był jedynie doktor obojga praw, co dobitnie wyrażała znana paremia: *sine canonibus legistae parum valent, canonistae sine lege nihil*⁷³. Odegrały one wspólnie wielką rolę w historii prawa w ogólności oraz w historii średniowiecza. Dzięki wpływowi prawa rzymskiego kanonistyka zyskała rozwinięty system terminologiczny. W powszechnym użyciu wśród kanonistów były również rzymskie paremie prawne, przejęte w bezpośredni sposób do kanonistyki i używane w wielu sytuacjach, zwłaszcza w procesie. Również niektóre rzymskie instytucje prawne zostały przejęte przez prawo kanoniczne, na przykład *restitutio in integrum*⁷⁴. Trudniej uchwytnym, ale również istotnym śladem tego oddziaływania, była i jest systematyka kodeksowa w kodeksach prawa kanonicznego⁷⁵. Kanonistyka również miała swój wkład w rozwój *ius commune* i prawa świeckiego w wypracowaniu niejednej zasady prawa, na przykład *pacta sunt servanda* czy zasady równości płci.

Należy na koniec określić w jaki sposób sam Gracjan odnosił się do prawa rzymskiego⁷⁶. W ogólności uznawał on prawo rzymskie za obowiązujące w ramach prawa Kościoła w ograniczonym zakresie – wtedy, gdy była zgodność między nim a prawem kanonicznym. Konstytucje cesarskie mogą być uznane tam, gdzie nie sprzeciwiają się dekretem papieskim: „Tam zaś, gdzie nie sprzeciwiają się (...) dekretem ewangelicznym i kanonicznym, winny być uznane za godne wszelkiej czci”⁷⁷. W dziele Gracjana znalazła więc realizację paremia *Ecclesia vivit lege Romana*, wedle której Kościół korzysta z prawa rzymskiego, ale albo sam określa, na jakich warunkach się to odbywa, albo po prostu traktuje prawo rzymskie jako równoległe obowiązujące prawo państwowe⁷⁸. Warto wspomnieć w tym miejscu o jeszcze innym podobieństwie prawa kanonicznego do

71 Cf. H. Berman, *op. cit.*, s. 251.

72 Gratianus, *Concordia Discordantium Canonum. Tomus primus*, [w:] Gregorius XII, *Corpus Iuris Canonici*, Halae Magdeburgicae 1747.

73 *Cit. per.*: A. Dębiński, *Kościół...*, s. 86.

74 W. Kiwior, *Rzymskie źródła kanonicznej restitutio in integrum*, [w:] *Ars boni...*, ss. 291 i nast.

75 Cf. A. Dębiński, *Kościół...*, ss. 118 i nast.; W. Mossakowski, *Elementy rzymskie w kanonistycznej systematyce kodeksowej*, [w:] *Romanitas & Christianitas. Stanisław Płodzień (1913–1962) in memoriam*, red. A. Dębiński, S. Józwiak, Lublin 2008, ss. 127 i nast.

76 Cf. A. Vetulani, *Z badań...*, ss. 119 i nast.; R. Sobański, *Szkoły...*, s. 16.

77 *Cit. per.*: A. Dębiński, *Kościół...*, s. 87.

78 Cf. *ibidem*, ss. 61–62.

prawa rzymskiego: oba te systemy można nazwać systemami normatywności miękkiej⁷⁹, co również ułatwiało wzajemne oddziaływanie między nimi.

Zakończenie

Powstanie *Dekretu* Gracjana było uwarunkowane różnymi zespołami czynników: do pewnego stopnia słuszne będzie twierdzenie, że stanowił on owoc swojego czasu. Bez wątplenia należy również uznać, że wielki wpływ na kształt tego dzieła miało prawo rzymskie: najpierw poprzez samą historię prawa kanonicznego, dalej jako źródło inspiracji w tworzeniu przez Gracjana metody (dzięki działalności glosatorów), a wreszcie znalazło ono także swoje właściwe miejsce w samej treści *Dekretu*, co było wymownym przykładem żywotności tradycji romanistycznej. Najważniejszym znakiem podkreślającym znaczenie *Dekretu* dla historii prawa jest powszechne uznanie go za początek nauki prawa kanonicznego.

SUMMARY

The formation of Gratian's Decretum as an example of the vitality of Roman law

Gratian's *Decretum* was one of the most significant legal collections in the history of canon law and was the foundation of canon law science. It was compiled in about 1140 as the consequence of many important factors. Firstly, the creation of Gratian's *Decretum* was the result of various trends appearing in the history of canon law. Secondly, *Decretum* was an answer to the changes taking place in the Catholic Church in the 11th and 12th centuries. Finally, the formation of Gratian's collection was related to the revival of Roman law: the teaching of Irnerius's work recovered Roman law and the relations between canon and Roman law. *Decretum* became a sign of the vitality of Roman law and the beginning of canon law. The importance of Gratian's work consisted in the method of proceeding with legal sources. The new method resulted from both scholars' achievements and those of medieval Roman jurists.

Keywords: Roman law, canon law, Gratian's Decretum, Gregorian reform, *ius commune*

⁷⁹ Cf. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, ss. 92 i nast.